



Fot. Piotr Werewka

Sandra Lewandowska

Spotkanie z dzieckiem w przestrzeni ruchu

Na gruncie sztuki tanecznej adresowanej do rodzin z dziećmi obserwuję refleksyjny zwrot, by dziecko traktować jak partnera. Upodmiotowienie staje się kluczem, punktem wyjściowym, czymś, bez czego, a właściwie bez kogo, nie jest możliwe tworzenie sztuki dla dzieci. Interaktywność nie oznacza jednak chwilowego włączenia dzieci w spektakl. Jest konsekwentną, nadrzędną myślą kreowania twórczej sytuacji współtworzonej przez widzów i widzki. Jak odkryć potrzeby, upodobania i możliwości młodego odbiorcy sztuki? Jak projektować współobecność pozbawioną hierarchii i przedmiotowości, wykorzystując przy tym twórczą i świadomą pracę z ciałem?

Kilka lat temu natrafiłam na krótki film z Festiwalu Kontakt Improwizacji w Ibizie z 2011 roku [Brando]. Dorosły mężczyzna improwizuje w tańcu w towarzystwie około dwuletniego dziecka. Wszystko odbywa się w bliskim kontakcie



Fot. Piotr Werewka

i z dużą czułością. Dziś już wiem, że to zdarzenie w Ibizie stało się impulsem do opracowania oraz stworzenia metody ContaKids [ContaKids]. W filmie występuje Itay Yatuv ze swoją córką. Mężczyzna porusza się swobodnie, a dziewczynka tuli się, wdrapuje po jego ciele. Za każdym razem dopasowuje się do jej działania, ale jednocześnie nie traci przy tym płynności improwizacji. Dziecko odczuwa radość w tej cielesnej bliskości z dorosłym, „przyklejając swoje ciało do różnych części ciała ojca”. Zdziwiające jest to, że ani przez moment nie odczuwa strachu, nie boi się wysokości, czuje się bezpiecznie, tak jakby to była dla niego całkowicie naturalna sytuacja.

Zrozumiałam, że taniec ma potencjał pogłębiania relacji wewnątrzrodzinnych, może wspierać rozwój osobisty i emocjonalny. Założeniem improwizacji kontaktowej¹ jest styczność ciał, która prowadzi do dalszych poszukiwań w ruchu. Itay Yatuv – wykształcony w tej dziedzinie – znał jej zasady opierające się na współdziałaniu, świadomości ciała, uważności i dbałości o drugą osobę. Te punkty na pewno pomogły mu w opracowaniu metodologii ContaKids, ale jego głównym źródłem inspiracji była zabawa z córką w bliskiej relacji.

1 Technika tańca postmodernistycznego, która zrodziła się w latach 70. XX w. za sprawą Steve'a Paxtona.

Dlaczego dotyk i ruch?

Ciało bywa tematem nieodkrytym, wprawiającym w zakłopotanie. Mamy świadomość, że poprzez przytulenie drugiej osoby produkuje się oksytocyna, która w połączeniu z serotoniną podwyższa poziom hormonu szczęścia, ale nie zawsze o to dbamy. Ciało stanowi naszą osobistą, intymną przestrzeń, którą niekiedy nie chcemy dzielić z innymi. Wyjątek stanowią bliskie relacje rodzinne, które od początku nastawione są na fizyczny kontakt. I tak rodzicielstwo bliskości propaguje bliskość i czułość, która mieści się w potrzebach dorosłego i dziecka, zakłada równowagę w każdym aspekcie.

Pierwszym zmysłem, który rozwija się u dziecka, jest właśnie dotyk. W ten sposób doświadcza ono otoczenia, rozumie świat poprzez swoją fizyczność, fizyczność innych obiektów i ludzi. Dopiero później zaczynają dominować zmysł wzroku i słuchu. Metoda ContaKids ma służyć właśnie temu, aby relacje rodzinne budować i wzmacniać poprzez kontakt fizyczny. Stykanie się jak największych powierzchni ciała przekłada się proporcjonalnie na liczbę pobudzonych receptorów, a bliskość skóry matki i dziecka już od narodzin daje najmłodszym poczucie bezpieczeństwa i spokoju.

Z kolei ruch służy do rozwijania zdolności motorycznych i wykorzystywania naturalnej ekspresji dziecka. Przetaczanie się, upadek to fazy, z jakimi mierzymy się na różnych etapach rozwoju. (Kontakt improwizacja działa na trzech poziomach, które odnoszą się do pozycji ciała względem podłoża. Itay Yatuv w swoim tańcu osadzony jest mocno w pierwszym poziomie, przez co jego działania korelują z zachowaniem dwulatki – przewracanie się, obracanie, leżenie). Jednocześnie kontakt fizyczny uczy pewności siebie i służy przelamywaniu barier, których z czasem nabyliśmy. W związku z tym idea ContaKids skupia się również na budowaniu zaufania do cielesności. Ale przede wszystkim tworzy przestrzeń niehierarchiczną, w której zarówno dorosły, jak i dziecko odnajdą radość z bycia razem.

Doświadczenie i porażka

Kiedy rozpoczęłam pracę z Anną Wańtuch przy *Contact Families Show. Wersja biennialowa* [“Anna Wańtuch”]², wiedziałam, że piszę się na proces – na spotkania, rozmowy, warsztaty. Miałam wątpliwość, czy można praktykować ruch z dzieckiem online, i zastanawiałam się, jak zadbać o efekt końcowy. Wiedziałam jedno

2 Tutaj chciałabym podkreślić fakt, że w swoim projekcie Anna Wańtuch korzystała m.in. z ContaKids, ale też z własnych twórczych działań. Obie wersje performansu dopasowane były do energii i potencjału grupy.



Próby do spektaklu z Performującymi Rodzinami. Fot. prywatne archiwum Anny Wańtuch

– praca warsztatowa opiera się na demokratyczności i partycypacji oraz zaprasza publiczność do włączenia się w zaproponowane działania. Co się wydarzyło?

Doświadczaliśmy – i dzieci, i rodzice oraz ja jako producentka/asystentka. Sytuacja online była dla nas wszystkich czymś nowym. Próbowaliśmy – każdy na swój sposób – odnaleźć się w nowej, pandemicznej sytuacji. Przede wszystkim też rozmawialiśmy, dzieliliśmy się sukcesami i porażkami. Pozwalaliśmy na upadki, na ochronę oraz opiekę, która nie hamuje ruchu, na badanie możliwości własnych ciał, swojego ciała i ciała w kontakcie z drugim ciałem dorosłego. Na swobodę w doświadczaniu. Dziecko z dorosłym poszukuje nowych dróg, nowego języka komunikacji, nowego sposobu poruszania się (przejścia, „ześlizgnięcia się”). Wypracowujemy zdolność odbierania informacji poprzez dotyk. To też nauka świadomości swojego ciała. Tego, co mi odpowiada, co lubię, a za czym nie przepadam.

I chociaż byliśmy w jednej grupie, to każda rodzina była również sama, w swoim domu, w swoim okienku na platformie Zoom. I tak pielęgnowała swoje więzi i wzmacniała relacje. Te kompozycje ciał online – każda rodzina ma dokładnie tę samą przestrzeń w internecie – dodatkowo podkreślały równościowość naszych doświadczeń.

Wyzbycie się oczekiwań

Ważne w praktykowaniu ruchu dorosłego z dzieckiem jest wyzbycie się oczekiwań, myślenia o czymś „ładnym i przyjemnym”. To powoduje blokadę. A blokada w ciele dorosłego przenosi się na ciało dziecka. To z kolei wytwarza napięcie i spięcie, które nie sprzyja dobrej komunikacji. Dobrze jest zaufać ciału, ono zazwyczaj wie, czego potrzebuje.

Udało mi się wziąć udział w procesie powstawania *Contact Families Show*, który mnie – jako osobie dorosłej bez dziecka – pozwolił na odnalezienie przyjemności w porannych rozgrzewkach i rozruchach. Poczułam, jak istotne jest doświadczanie bliskości. Ożywcze zabawy wykorzystujące przestrzeń domową przypomniały mi o dziecięcej radości i beztroskim czasie. Cennym doświadczeniem okazały się również moje rozmowy z choreografką. Dotyczyły relacji w rodzinie. Utwierdziłam się w tym, że ruch buduje, wzmacnia i wspiera kontakt z drugą osobą, dając przy tym poczucie współdziałania i bezpieczeństwa.

Sprawczość i demokratyzacja

W kontekście sztuki dla dziecka ważny jest aspekt sprawczości. Co właściwie oznacza owa sprawczość? I gdzie kończy się moja sprawczość, a gdzie zaczyna sprawczość dziecka?

Format Wańtuch kwestionuje jasne dotąd granice. Nie ma wyuczonych kroków, są pola/rozwiązania, które można wykorzystać, ale jeśli mam potrzebę biegania – to za tym podążam. Rodzina jest sprawcza na każdym polu. Demokratyzacja tej konkretnej sytuacji twórczej łączy się z brakiem oceny i pozostawieniem przestrzeni do eksploracji przez uczestników, rezygnacją z hierarchicznego podziału. Dzieci i dorośli wspólnie tworzą reguły tej gry/zabawy, negocjują je, nic nie jest nikomu narzucane. Sytuacja stymuluje jedną i drugą stronę do działania, do przyjemnego i czulego spotkania. Akt ten jest uwalniający dla rodzica, który może pozbyć się sztywnej roli dorosłego, i dowartościowujący dla dziecka. Dzięki temu rozwija się samodzielność młodych osób przy wsparciu rodziców. Każde spotkanie jest inne, pojawiają się na nim (w roli odbiorców oglądających uczestniczących) różne rodziny. To sprawia, że dynamika tego chwilowego procesu grupowego jest niespodzianką i nie da się jej zaplanować.

Zatem ruch jako naturalna potrzeba rozwojowa dziecka jest mu bliski. Tak samo jak obecność dorosłego, w roli przewodnika, kogoś, kto wspiera. Tym samym każdy rodzaj ruchu z dzieckiem staje się bezpieczną, inspirującą przestrzenią do wypowiedzi i dialogu, gdzie każdy stanowi o sobie, a inkluzywność jest naturalną ich konsekwencją. Ten rodzaj doświadczania sztuki nieustannie mnie fascynuje, nurtuje i otwiera płaszczyznę do rozmowy.

Moje rozważania prezentują drogę do rozpoznania ludzkich potrzeb, które można realizować i wyrażać w ruchu. Opisują doświadczenie, uczenie się od siebie nawzajem, szacunek do podmiotowości dziecka i dorosłego. Dzięki praktyce otwartości na różne wrażliwości, dzięki demokratycznemu podejściu do działających ciał sztuka tańca służy dialogowi. Pozwala na swobodę i naturalność w kontakcie, wpływa rozwojowo na członków rodzin. Taka forma jest wyzwalająca i kształtuje świadomego odbiorcę/odbiorczynię sztuki.

Lista prac cytowanych

- “Anna Wańtuch i Performujące Rodziny”.
Facebook, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100063674435958>.
2011, <https://www.youtube.com/watch?v=zkreiRt8GEY>.
- Brando, Aaron. “Sophie & Itay Yatuv (Contact Improvisation Festival: Ibiza)”. *YouTube*, 27 października
- ContaKids. “How The Idea Was Born?”.
ContaKids, <http://www.contakids.com/about.html>.